

SŁOWO

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sroda 18-go stycznia 1933 roku.

Nr. 14.

Budżet Min. Spr. Wewn. w komisji sejmowej

Przemówienie min. Pierackiego.

Wczorajsze obrady sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapoczątkowane zostały obszernym przemówieniem p. min. Pierackiego.

Minister stwierdził przede wszystkim zmieniony zakres działalności Min. Spr. Wewn., wyniki wskutek zniesienia Min. Robót Publicznych i przejęcia szeregu agend tego ministerstwa oraz wskutek przekazania Min. Op. spraw, dotyczących zdrowia publicznego prócz spraw sanitarno technicznych.

Zmienił się również zakres prawa o wykroczeniach, przekazującego władzom administracyjnym obszerny dział orzecznictwa, sprawowanego dotychczas przez sądy.

Przechodząc następnie do omówienia budżetu, który zamyka się cyfrą 202,530,923 złotych w wydatkach i 29,801,380 w dochodach, min. Pieracki zaznacza, że został on w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszony o 15 277 tys. zł., co dało się osiągnąć przez objęcie wydatków na policję o 8.497 tys., na K. O. P. o 4 mil. i na województwa i starostwa o 3.870 tys. zł.

Omawiając organizację samorządów min. Pieracki stwierdza, że w państwie naszym niema miejsca na przeciwstawianie administracji rządowej i samorządowej.

Następnie wygłosił referat poseł Paczek (BB) poczem rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której jako dwaj pierwsi mówcy wystąpili przedstawiciele 2 klubów ukraińskich w Sejmie.

Pos. Mateczak (ukr. socj. rad.) ostro atakuje politykę rządu i kwestionuje oświadczenie min. Pierackiego, że policja nie wywołuje strachu.

Nasze stanowisko względem budżetu i rządu pozostanie takie same jak w poprzednich latach — oświadcza mówca. Będziemy się bronili i wierzymy, że zwyciężymy w tej walce będącej walką o polski kraj.

Następny mówca, pos. Łucki (Kl. Ukr.) żalił się, że przyrzeczenia, zawarte w mowie min. Pierackiego przed rokiem, nie zostały spełnione w stosunku do Ukraińców. Głównie dotyczy to postulatów w dziedzinie szkolnictwa.

Pos. Wieczorek (Kl. Nar.) omawia trudności, czynione szkolnictwu przy zwoływaniu zgromadzeń.

Obszernie omawia pos. Wieczorek sprawę żydowską. „Sprawę wyjęcia żydów z Polski trzeba postawić mocno bo to jest walka Polaków o chleb”. Odrzuca kategorię winę swego stronnictwa za ekscesy na uniwersytetach, przypisując je wyłącznie napaściom Żydów.

Nie wprawiajcie sobie

ani zębów, ani koron, ani mostków u partaczy dentystycznych, gdyż nie wolno im się dotykać do pacjentów (Dz. Ust. Nr. 54. poz. 476.)
O wszelkich wykroczeniach uprasza się zawiadamić red. „CZYSTOŚCI”, Lekarza-Dentystę MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, I Aleja Nr. 10.

Nowa faza walk z kartelami.

Na froncie walki z cenami kartelowymi panowała przez jakiś czas cisza. Pojawiały się nawet pogłoski, że atak na ceny kartelowe załamał się i że cała rzecz „rozejdzie się po kościach”.

Półoficjalna agencja „Iskra” ogłosiła wczoraj komunikat, który brzmi:

— Akcja rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, ma być odtąd prowadzona w dużo więcej intensywnym tempie. Dotychczasowe pertraktacje bowiem, jakie w tej sprawie prowadziła czynnik rządowy z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu, które ceny swych artykułów jeszcze nie obniżyły, mają przebieg zbyt powolny i zbyt oporny.

Głos polski w parlamencie pracy.

GENEWA. Na wczorajszym posiedzeniu konf. dla międzynarodowego skrócenia czasu pracy zabrał głos delegat polski Doleżał, który podkreślił, że rząd polski z uwagi na natężenie bezrobocia światowego jest gotów współpracować na terenie międzynarodowym w kierunku zwalczania bezrobocia.

Rząd polski nie wyklucza więc ewentualności przystąpienia do odpowiedniej konwencji międzynarodowej w tej sprawie. Konwencja tego rodzaju

Apetyty hitlerowców wzrosły.

BERLIN. Zwycięstwo Hitlera podczas wyborów w księstwie Lippe może poważnie zaważyć na szali wypadków politycznych w Niemczech. Jak wiadomo, księstwo to liczy 90 tys. wyborców.

Pojawiają się głosy o możliwości rozwiązania parlamentu Rzeszy i nowych wyborach. Hitlerowcy uważają głosowanie w minjaturowym księstwie ku za sygnał powrotnej fali wzrostu swych wpływów politycznych.

Hitler, zachęcony zwycięstwem, będzie prawdopodobnie mniej skłonny do paktowania z generałem Schleicherem

3 wyroki śmierci za szpiegostwo.

GDYNIA. — Przed sądem admirałskim w trybie doraźnym odbył się proces bosmana dywizjonu lotniczego w Pucku, Jana Kropidłowskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Sąd skazał bosmana Kropidłowskiego na śmierć przez rozstrzelanie.

Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez p. Prezydenta Rzplitej wyrok został wykonany wczoraj.

Mordercy ks. Masłowskiego przed sądem doraźnym.

POZNAŃ. W sądzie doraźnym w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko mordercom ks. Masłowskiego: Bronisławowi Bednarczykowi, l. 24 i Janowi Grelce, l. 27.

Bednarczyk i Grelka poznali się w celi więziennej i uplanowali, że po odzyskaniu wolności będą urządzali wspólne napady. Bednarczyk twier-

Rząd w swej akcji o wyrównanie nadmiernych i niesprawiedliwych różnic pomiędzy cenami artykułów przemysłowych a produktami rolnymi nie cofnie się przed użyciem wszelkich znajdujących się w jego rozporządzeniu środków. M. in. przewidziane jest, że w razie, gdyby poszczególne gałęzie skartelizowanego przemysłu nadal trwały w swej niechęci do dyktowanej koniecznością chwili niżki cen, będą wydane rozszerzone kontyngenty przywozu odpowiednich artykułów z zagranicy.

Atak skierowany jest w tej chwili przede wszystkim na cement. Rząd domaga się obniżki cen cementu o 25 proc., zaś skartelizowane cementownie upierają się przy 15 procentowej niżce.

dzaju niewątpliwie natrafia na wielkie trudności z punktu widzenia gospodarczego i technicznego. Doniosłość tych trudności wyjaśni zapewne obecna konferencja. Ewentualna konwencja winna nosić charakter kryzysowy, t. j. winna być krótkoterminowa. Delegaci rządów Francji, Niemiec, Włoch i Belgii zgłosić mają wspólny wniosek, który podkreśli, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy powinno odbyć się bez obniżenia obecnych zarobków klasy robotniczej.

rem w sprawie rządu koalicyjnego Stanowisko Strassera, wygrywanego przez gen. Schleichera przeciwko Hitlerowi zostało również osłabione przez niedzielne wybory, które komentowane są, jako wzrost autorytetu Hitlera. Przewiduje się w kołach politycznych, że zaostrożone przez zwycięstwo apetyty hitlerowców, utrudniły próby zmontowania większości rządowej w parlamencie Rzeszy. Dojść może więc w końcu stycznia do rozgrywki między rządem i parlamentem, z której rząd wyjdzie pokonany. Konsekwencją tego będą nowe wybory.

Jednocześnie przed sądem okręgowym w Gdyni w trybie doraźnym toczył się w tej samej sprawie proces Pawła Pribe, właściciela młyn w Pucku, Ernesta Kocho, kupca z Gdańska.

Sąd skazał obydwu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Obroncy oskarżonych odwołali się do p. Prezydenta z prośbą o łaskę.

dził, że „najlepiej będzie na księdza, bo taki to ma zawsze pieniądze, a bronić się nie będzie, bo mu żal czołowieka”.

Odczytany akt oskarżenia mówi szczegółowo o zbrodni. Za teren napadu bandyci wybrali ul. Lubrańskiego, gdzie mieszka dość księży. Napad został wykonany 30 grudnia.

Podczas

BIĄŁYCH TYGODNI

wszyscy zakupują najtaniej na bieliznę pościelową i domową

u I. RZASIŃSKIEGO
II-ga Aleja Nr. 29

Pierwszy zeznaje Bednarczyk, przy czym Grelka zostaje wyprowadzony z sali.

Przyznając się do zamordowania ks. Masłowskiego, zrzuca winę na Grelkę, twierdząc, że działał pod jego wpływem, namową i terorem. Przebieg mordu opisuje w sposób następujący:

Kiedy ks. Masłowski, po opróżnieniu portfela przez Grelkę, portfel ten odrzucił i włożył rękę do kieszeni, Grelkę krzyknął: „Broniek wali — ksiądz wyjmuj rewolwer”.

Wówczas Bednarczyk strzelił z bezpośredniej bliskości, raniąc kapłana śmiertelnie w arterię szyjną.

Bednarczyk potwierdza w całości akt oskarżenia i opowiada, jak po dokonaniu strasznej zbrodni bandyci udali się do składu starzyzny, tam częściowo zmienili garderobę, następnie udali się do łaźni i wreszcie — do kina.

Rannym pociągiem pojechali do Sulęcinka, do rodziców Grelki. Zrobionych pieniędzy nie na długo starczyło.

Przyjaciele postanowili wracać do Poznania i szukać nawet roboty. Po drodze dokonali napadu na jadącego rowerem Leona Lidkę, zabrali mu 49 złotych.

Następnie wprowadzono drugiego oskarżonego. Grelka z cynizmem wypiera się wszystkiego i twierdzi, że w dniu morderstwa spotkał Bednarczyka dopiero wieczorem. Udał się z nim do składu starzyzny, następnie do kina, a w końcu pojechał z nim do Sulęcinka pod Srodą, do swoich krewnych. W drodze powrotnej dokonali napadu na szosie na młodego chłopca. Grelka twierdzi, że do tego czynu przyznaje się, ale działał pod terorem Bednarczyka.

W czasie zeznań Grelki, Bednarczyk ciągle porusza przecząco głową, a w pewnym momencie zrywa się z ławy i krzyczy w stronę sądu: „Kłamstwo, wstrętne kłamstwo!”

Po wysłuchaniu obu oskarżonych przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Około godz. 8 wiecz. zamknięto postępowanie dowodowe i odroczono rozprawę do dziś.

Chrzcziny królewskie w Sofji.

SOFJA. W kaplicy pałacu królewskiego odbył się chrzest urodzonej przed paru dniami księżniczki bułgarskiej, która otrzymała imiona Marji Ludwiki.

Ojcem chrzestnym młodej księżniczki jest przewodniczący izby Małinow.

Ceremonia odbyła się w obecności króla i członków rządu.

Polacy dyrektorami w Zakładach Żyrardowskich.

Na kierowniczych stanowiskach w Zakładach Żyrardowskich nastąpił w tych dniach szereg zmian, które dotyczą przede wszystkim członków dyrekcji oraz inżynierów - kierowników poszczególnych wydziałów.

Na stanowiska te, zajmowane dotąd przez obcokrajowców, zostali zaangażowani Polacy.

Miedzy innymi, Polak został kierownikiem przedsiębiorstwa.

400.000 wojska zmobilizowały Chiny przeciw Japończykom.

SHANGHAI. Prasa chińska donosi, że dowództwu chińskiemu udało się zmobilizować 400.000 żołnierzy, których obecnie przygotowuje się z całym pośpiechem do obrony przeciw najazdowi japońskiemu.

Mandżurskie agencje donoszą w komunikacie z Mukden o nowych transportach wojsk japońskich do Taonan.

Powstanie muzułmanów w okolicach Tybetu.

LONDYN. Powstanie mahometan w chińskiej prowincji Sinkiang na pograniczu Chin i Tybetu, rozszerza się. Powstańcy współdziałają z tybetańskimi oddziałami zbrojnymi i zajęli miasto Urumczy.

Celem powstania ma być rzekomo uniezależnienie prowincji Sinkiang od rządu w Nankinie. Uchodzi w Nankinie za rzecz prawie pewną, że w wywołaniu powstania uczestniczył „wywiad” Wielkiej Brytanji.

Lot Francuzów z Afryki do Brazylii.

PARYŻ. Trzymotorowy samolot francuski „Arc en Ciel” („Tęcza”), który od kilku już dni oczekiwał w Saint Louis w Senegalu na sprzyjające warunki atmosferyczne, w celu podjęcia lotu przez Atlantyk, wystartował wczoraj do Buenos Aires, zabierając 8,300 litrów benzyny.

Po dwukrotnych nieudanych próbach samolot dopiero za trzecim razem wzbił się do wysokości 2 tysięcy metrów.

Co godzinę pilot wysyła depeszę radiową, donoszącą o sytuacji.

Ostatnia radjodepesza z samolotu donosi, iż znajduje się on pod 531

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych

Nowy wielki przebój sezonu!

Genjalna para artystów europejskich ulubieńcy publiczności Liljana Harvey i Henry Garai przed wyjazdem do Hollywood wystąpią w swym pierwszym wielkim filmie na rok 1933 p. t.

JASNOWŁOSY SEN

Przepiękny film o miłości, szczęściu i karierze życiowej.

NAD PROGRAM: Nowe piękne dodatki dźwiękowe oraz I sza dźwiękowa kronika PATA

stopniem szerokości północnej i 26.30 stopniem długości zachodniej.

Srednia szybkość lotu wynosi na godziną 242 klm.

Zaginione lotniczeki.

CAPETOWN. Dwie młode lotniczeki angielskie, Joan Page i Aludrey Salebarker, które lecały z Capetown do Europy, niewielkimi etapami, zaginęły bez wieści po opuszczeniu w sobotę Moshi w drodze do Nairobi.

Śnieżycę w Rumunji.

BUKARESZA. Silne zamiecie śnieżne, połączone z mrozami, przekraczającymi 20 st. dały się odczuć zwłaszcza dotkliwie w Mołdawji.

W okęgach Sarat i Buzeu znaleziono przeszło 20 osób zasypanych śniegiem w polu. Czterech osób nie udało się uratować i poniosły śmierć.

Komunikacja kolejowa, która była na wielu liniach, zwłaszcza w Mołdawji, poprzerywana skutkiem zasp śnieżnych została wznowiona.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— W Warszawie zmarł znany powieściopisarz Maciej Wierzbicki.

— W Rzymie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu konsulatu R. P. w obecności licznie reprezentowanej kolonii polskiej.

— W Wiedniu odbył się 5-godzinny strajk protestacyjny szoferów taksowek przeciwko podatkowi od benzyny.

— Z wieży katedry św. Szczepana (Wiedeń) wysokiej na 140 metrów zeskoczył w celu samobójczym pewien woźny z rozpacz po zgubieniu 2,500 szylingów i poniósł śmierć na miejscu.

— Samolot francuski „Arc en Ciel” rozpoczął obecnie przelot transoceaniczny do Brazylii.

— W Rotterdamie spłonął doszczętnie największy holenderski teatr rewjowy „Arena”.

— Lista kandydatów na posłów do parlamentu Wolnego Państwa Irlandzkiego obejmuje 239 nazwisk. Na liście tej figuruje sześć kobiet.

— Gabinet belgijski opracował plan wprowadzenia „podatku kryzysowego”.

— W Sowietach wybuchła groźna epidemia tyfusu plamistego. Ogniskiem epidemii jest Syberja zachodnia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 18 stycznia. Kated św. Piotra Wschód słońca o g 7.38 Zachód 16.10

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: N. Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Rozpoczęcie wykładów w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym. Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego podaje do wiadomości słuchaczy, że wykłady rozpoczynają się po ferjach świątecznych dnia 17 stycznia, to jest we wtorek o godz. 6 wieczorem w sali Rady Miejskiej, ul. Dąbrowskiego 14 i obejmą cykl III z wieku XVII i XVIII w porządku następującym:

Rzeczpospolita Polska w w. XVII i XVIII — wygłosi p. dyr. D. Zbierski, dn. 17—I. 2) Stan ekonomiczny państwa wygłosi p. dyr. D. Zbierski, dn. 19—I. 3) Upadek znaczenia stanu szlacheckiego wygłosi mgr. T. Słowkowski, dn. 24—I. 4) Stan oświaty i literatury wygłosi p. dr. I. Schreiber, dn. 26—I.

Wolni słuchacze mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Poświęcenie sztandaru Legjonu Młodych. Legjon Młodych, Związek Pracy dla Państwa, urządza w dniu 22 b. m. uroczystą akademię z okazji 70-letniej rocznicy powstania styczniowego. Równocześnie w tym dniu odbędzie się poświęcenie sztandaru miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Sztandar ufundowany został dzięki ofiarności społeczeństwa i członków organizacji. Szczegółowy program uroczystości podamy we właściwym czasie.

Zgłosić się winni. Magistrat komunikuje nam, że właściciele ksiąg handlowych, którzy złożyli księgi swe w wydziale prezydium magistratu przed 1 pierwszym stycznia, winni

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dziś i dni następne

Jej pierwszy całus

W roli głównej: ulubienica bywalców kinematograficznych Anny Andra

Oraz drugi program

W szponach tygrysa

W roli głównej: Bob Custer.

NAD PROGRAM: Kronika P. A. T.

Uwaga! Na ogólne żądanie publiczności pobyt przedłużony. Bez krwawej operacji i bez noża.

Zlecenia pp. lekarzy ściśle wykonuje się

Matki! ratujcie wasze zdrowie, wasze dzieci, przybawajcie, aby nie było za późno. Zaniedbywanie jest groźne, może spowodować nawet śmierć. Dla chorych na rapturę specjalne pasy francuskie, na skrzywienie kręgosłupa i pochylenie trzymanie gorsety ortop. Dla amputowanych sztuczne nogi, na płaskie stopy wkładki. Ze względu na dzisiejszy kryzys ceny znacznie niższe. Zakład czynny codziennie jak również w niedzielę i święta.

HOTEL KALISKI, Przyjmuje Specj. Dyr. RAPAPORT

zgłosić się bezzwłocznie po odbiór tych książek.

Ostatni weterani z 1863 r.

W niedzielę i poniedziałek dn. 22 i 23 bm. przypada 70-rocznica powstania narodowego w 1863 r. Uroczystość tę organizuje w Częstochowie Związek Oficerów Rezerwy.

Z racji tej uroczystości przypominamy, że w mieście naszym żyją jeszcze tylko trzej przedstawiciele tego pokolenia bohaterów: pp. Wojciech Jędrzejkiewicz, Jan Himkiewicz i J. Szobert.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zabiega o uzyskanie dla Częstochowy zniżki prądu elektrycznego.

Jak się dowiadujemy przewlekła akcja społeczna, mająca na celu uzyskanie od elektrowni częstochowskiej obniżki prądu elektrycznego przechodzi obecnie na tory istotnie właściwe i realne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaproponowało koncesjonariuszom elektrowni rewizję i zmianę warunków koncesji.

Takie postawienie sprawy powitać należy z uznaniem, gdyż na tej drodze bezwątpienia da się drogą obopólnych ustępstw uzyskać cel zasadniczy: obniżkę ceny prądu.

Akcja ta oparta będzie na zdrowych zasadach kalkulacji handlowej, w której ministerstwo za cenę odciążenia świadczeń elektrowni dążyć będzie do spowodowania niższej kalkulacji cen elektrowni za prąd.

Z uroczystego „opłatek” Z.P.M.P. „Orle”. W dniu 7 stycznia 1933 r. w lokalu przy ul. Małej 28 w porozumieniu klubu sportowego Z.P.M.P. „Orle” z kołem pierwszym Z. P. M. P. „Orle”, został urządzony tradycyjny „opłatek”, połączony z zabawą taneczną.

Uroczystość „opłatkową” otworzył p. St. Zawierucha, który w krótkim przemówieniu swem wskazał na znaczenie tradycji „opłatek” w organizacji „Orle”, zachęcając zebranych do wytrwałej pracy w budowie silnej i mocarstwowej Polski.

Na apel przewodniczącego obecni powstał z miejsc czcąc w ten sposób pamięć swych kol., którzy polegali bohaterską śmiercią w częstochowskiej Kasie Chorych.

Następnie jeden z „Orlaków” odczytał wiersz swego utworu p.t. „Or-

KSA WERY DE MONTEPIN.

233

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Powodzenie zeznania tego długiego i zajmującego nie mniejsze było, jak raportu lekarskiego.

O piątej po południu lista świadków była wyczerpana.

Prezes zawiesił posiedzenie, poczem miał przemawiać prokurator, a następnie obrońca.

Podczas zawieszenia obrad tłum zgromadzonych w sali dziwnie był wzburzony.

Zeznania świadków zdawały się zwiększać jeszcze ciemności, otaczające tajemnicę Pontarme.

Dla dziewięciu dziesiątych publiczności Raul był winnym, jeżeli nie otrucia swego wuja, co wydawało się bardzo wątpliwem, to przynajmniej skutecznienia zamiany jednej trumny na drugą.

Nie zdawano sobie dostatecznie sprawy z powodów tej zamiany, lecz nie podobna była przypisać jej jak

tylko jemu i jego współnikowi, osobistości niemożliwej do znalezienia, o czerwonych włosach.

Co do wykradzenia testamentu, on się tego dopuścił, przecież nie mogło to ulegać żadnej wątpliwości, ponieważ on tylko jeden, mieszkający przy swoim wuju w pałacu na ulicy Garanciere, mógł wiedzieć, że pan de Vads miał legalną córkę i że córka ta musiała odziedziczyć cały majątek z pominięciem wszystkich innych spadkobierców, przed którymi prawo dawało jej pierwszeństwo.

Z niecierpliwością oczekiwano powrotu sądu, aby usłyszeć głos prokuratora, który być może rzuci jakieś światło tych ciemności.

Podczas gdy to się działo w Pałacu Sprawiedliwości, Vendame zamknięty w domku na na ulicy Assas, znajdował, że minuty dłużej się jak godziny.

Gwałtowna gorączka paliła go.

Od wczoraj rysy jego zmieniły się, jeżeli nie fizjonomję starca, to przynajmniej człowieka wyczerpanego wielką pracą lub strasznymi zmartwieniami.

mi, którego życie wisi za ledwie na włosku.

Oczy jego czasami ponure i bez wyrazu, czasem nagle tryskały płomieniami z poza powiek nawpół przymkniętych.

Im więcej czas upływał tem silniejsza ogarniała go gorączka.

Chodził bezustanku tam i z powrotem po pokoju; zbiegał po schodach na parter, to znowu wbiegał na pierwsze piętro, jak dusza w czyście pokutująca.

Od rana zapakował walizę i gotów był do drogi, jak tylko doktor Gilbert prześle mu dziesięć tysięcy franków i upoważnienie do opuszczenia Paryża.

Piąta wybiła na najbliższym zegarze.

Vendame zadrżał.

— Już piąta — wyszeptał — a nikt nie przychodzi. Oszukał mnie ten doktor Gilbert i kto wie, być może, gdybym chciał uciekać, znalazłbym z drugiej strony drzwi agentów policyjnych, gotowych mnie zaaresztować. Nie wezmą mnie żywym przynajmniej!

Mówiąc te słowa, Julian otworzył szufladę jednego ze sprzętów, stojących w pokoju i tak jak wczoraj wy-

jął rewolwer.

W tej chwili dzwonek dał się słyszeć.

— Nakoniec! — zawołał nędznik, wsuwając rewolwer do kieszeni i biegnąc do drzwi, aby je otworzyć.

Jodelet, inspektor bezpieczeństwa stał na progu.

— Pan Julian Vendame? — zapytał, kłaniając się.

— Tak, panie, ja nim jestem.

— Przychodzę w imieniu doktora Gilberta.

— Wchodź pan, wchodź pan prędko.

Jodelet wszedł.

Vendame zamknął za nim drzwi.

— Przynoszę panu dziesięć tysięcy franków w biletach bankowych — rzekł agent, wydając portfel.

— I pozwolenie oddalenia się? — dodał Julian.

— Nie! — rzekł Jodelet — suchym tonem.

Łotr zadrżał.

— Co? — wyjąknął — nie mogę więc wyjść?

D. c. n.

lacy do czynu“, który zebrani nagrodzi burzą oklasków.

Pod koniec uroczystości „opłatka“ składali życzenia pomyślnego rozwoju organizacji p.p.: Jan Sniady imieniem Rady Naczelnej ZPMP. „Orle“, Rogoziński Stefan—Zarząd Okręgowy ZPMP. „Orle“, Kretkowski Jan — kierownik Zw. „Praca“, naczelnik St. Kinderman—członek rady naczelnej N. S. P. Józef Slezak — prezes zarządu wojewódzkiego N. S. P.

Nieobecny na uroczystości „opłatki“ honorowy prezes „Orlecia“ poseł dr. Tad. Biluchowski, nadesłał na ręce przewodniczącego „opłatki“ list treści wybitnie koleżeńskie, którego „Orlacy“ wysłuchali w wielkim skupieniu.

Entuzjazm „Orlaków“ wyniesiony z pierwszej części „opłatki“ wprowadził miły nastrój, który przeciągnął się do białego rana, pozostawiając między uczestnikami miłe wrażenie z gościnności u „Orlaków“.

Ofiary. Grono nauczycielskie Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego złożyło w administracji „Słowa“ sumę zł. 24.50 jako dobrowólną składkę za m.c styczeń na rzecz bezrobotnych.

Ze Związku Pań Domu. „Jak uchronić dzieci przed gruźlicą“ — pod takim tytułem p. dr. Szaniawski wygłosi odczyt, urządzone staraniem Zw. Pań Domu, w lokalu p. Wigurskiej Folfasińskiej (Staszycy 10) w środę, 18 bm. o godz. 18.

W dniu tym przyjmuje się zapisy, składki, zapisy na wypożyczenie elekroluxu, kompresoru, na dostawę wędlin i artykułów spożywczych.

Dyrekcja „Warty“ powinna cofnąć krzywdzące robotników zarządzenie. Zarządzenie dyrekcji fabryki „Warta“, redukujące ilość dni pracy do dwu w tygodniu, wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wśród robotników.

Zarządzenie to bowiem godzi krytycznie w nędzarny byt 1.100 robotników i ich rodzin. Zarobki, zdobyte pracą w dwa dni tygodniowo, w żaden sposób nie wystarczą na wyżywienie robotników. Ratując się przed widmem głodu, robotnicy szukać będą ratunku w rządowej akcji zapomogowej, obciążając Skarb Państwa.

W akcji samoobronnej robotnicy dają upust swemu rozgoryczeniu, organizując w fabryce burzliwe wiece. Wczorajszy wiec policja zmuszona była rozwiązać.

Przypuszczamy, że dyrekcja „War-

Kino „MUZA“ II Aleja 43
Dwa rewelacyjne filmy.
Przedwiośnie
W roli głów. Zbyszko Sawan i Marja Gorczyńska.
Dramat sensacyjno-erotyczny p.t.
W mocy korsarza

Słowo sportowe.

Piłka nożna.

Z obrad K. O. Z. P. N.

W sali Rady Miejskiej odbyło się w ub. niedzielę walne zgromadzenie klubów, wchodzących w skład okręgu. Po zagajeniu zebrania przez p. prof. Müllera na przewodniczącego wybrano p. inż. Michalskiego z Sosnowca i przystąpiono do porządku dziennego. Sprawozdanie za rok ubiegły wygłosili pp. prof. Müller, Wolski, Szmekel, Szmerdt i Egierski.

Ze sprawozdania tego dowiedziano się, iż okręg, pomimo kryzysu, zamknął swój rok bez deficytu; ilość klubów w okręgu zwiększyła się z 78 na 78; okręg cieszy się wielkim zaufaniem P. Z. P. P., czego dowodem jest wyznaczenie Częstochowy na rozgrywkę o wejście do Ligi; przeprowadzono mistrzostwa normalnie; stosunki pomiędzy klubami i władzami były dobre; okręg czynił starania, jak dotąd bezskutecznie, aby do miejskiego komitetu W. F. wszedł członek okręgu i by tenże komitet oddał boisko miejskie na Zawodziu do użytku; z okazji 5-lecia udzielono amnestji; sumaryczna ilość kar nałożonych wynosi

Dźwiękowe „GRAND-KINO“
Dziś i dni następnych. — Arcydzieło mistrza reżyserów **Jame Wahla** p. t. **Dr. Frankenstein** W roli głów.: przewyższający swą masą **Lon Chaneya** **Boris Karloff** Jako drugi prgram dajemy największy czeski dźwiękowiec p.t. **Dzielny wojak Szwejk** W roli legendarnego Szweika **Jasza Razilov.**

Morderca ks. Masłowskiego przyznał się do popełnienia mordu pod Częstochową

Jak już w numerze niedzielnym donosiliśmy, w związku z ujęciem morderców ks. Masłowskiego w Poznaniu: Bronisława Bednarczyka, pochodzącego ze wsi Żuraw, powiatu częstochowskiego, oraz Jana Grelki, rodem ze Środy, częstochowski wydział śledczy uprzytomniając sobie szczegóły i metody okrutnego mordu, dokonanego w październiku 1931 r. we wsi Juljanka pod Częstochową na osobie pocztyljona Miernickiego, któremu zrabowano następnie 2 tys. złotych, powziął podejrzenie, że w obu wypadkach działali jedni i ci sami mordercy.

Podejrzenie to okazało się całkiem uzasadnione, bowiem Bednarczyk przyznał się wobec wysłanego przez częstochowski wydział śledczy do Poznania wywiadowcy do zamordowania pocztyljona Miernickiego oraz wskazał swych współników.

„ty“ cofnie swe krzywdzące robotników zarządzenie, utrzymując dni pracy w normie dotychczasowej. Obecnie tkalnia tej fabryki pracuje na 4 dni a przedzalnia na 3 dni w tygodniu.

Legion im. Berka Josełowicza. W Częstochowie powstał z inicjatywy p. Jasinowskiego legion im. Berka Josełowicza, mający na celu zorganizowanie młodzieży żydowskiej w karne szeregi pod hasłem wychowania fizycznego i obywatelskiego. Pierwsze zebranie organizacyjne legjonu odbyło się ub. sobotę w lokalu Banku Rzemieślniczego, przy licznych udziałach zgromadzonej młodzieży pozaszkolnej, szczególnie ze sfer rzemieślniczych.

Na zebraniu obecny był komendant powiatowy P. W. i W. F. mjr. Brandt, dyrektor Zbierski i dyrektor Axer.

Referaty organizacyjne wygłosili między innymi komendant obwodu łódzkiego legjonu por. rez. Grzegorz Majster i p. Jasinowski.

Z teatru kameralnego.

Dziś, we wtorek o godz. 20 premiera (po raz pierwszy na scenie polskiej) głośnej sztuki znakomitego dramaturga J. Gordina w polskiej adaptacji Andrzeja Marka p. t. „Ester — żona Rapaporta“. Reżyseria i znakomita inscenizacja Iwo Galla, który jako założyciel jedynego w Polsce hebrajskiego studjo w Wilnie — jest

Na podstawie tych zeznań aresztowano 2 osobników, zamieszkałych w pobliżu Juljanki i przewieziono ich pod silną eskortą do Poznania, gdzie skonfrontowano ich z Bednarczykiem, który jednak zaprzeczył, aby ci dwaj byli współmordercami Miernickiego, przyczem Bednarczyk oświadczył, że tylko przed sądem złoży zeznanie o morderstwie w Juljance.

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Bednarczykowi i Grelce.

Oskarżony Bednarczyk przyznał się przed sądem do zamordowania Miernickiego, przyczem opisał szczegółowo w jaki sposób mord został dokonany.

Niektórych szczegółów odnośnie do współników Bednarczyka, podać nie możemy, ze względu na dalsze dochodzenie, prowadzone w związku z tem przez częstochowski wydział śledczy.

specjalistą w tego rodzaju sztuk. Udział bierze cały zespół z nowozaan-gazowaną, znakomitą artystką, p. Janiną Zakrzyńską na czele. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Święckiej i Ska (tel. 7 99) a od godz. 18 w kasie teatru (tel. 4 60).

Kto wygrał na loterii?

W czwartym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 26 loterii państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 100.000 na nr. 58080.
Zł. 20.000 nr. 72658.
Zł. 5.000 nr. 67380.
Zł. 2.000 nr. 36473 130468 141108.
Zł. 1.000 nr. 35237 53516 77493 101782 137063 147141.
Zł. 500 nr. 480 8666 27960 35626 35824 53131 65888 71903 85414 91892 95050 111596.
Zł. 400 nr. 11434 17616 25107 36367 39202 39378 4736 50086 57542 58000 63211 64785 84474 85945 93655 101120 124334 134445.
Zł. 300 nr. 16287 17755 33602 34421 47033 47619 47774 52491 52858 60180 97741 97812 109992 117216 121543 132108 138480 140274.
Zł. 250 nr. 1906 4261 6720 10418 12909 14852 17231 22839 42504 47459 47984 52926 56536 57503 63604 65619 67703 77598 80971 91442 110102 111121 113008 119698 121281 122994 130060 137377.

Premje (zł. 70.000 podzielonych zostanie pomiędzy ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premji zostanie ustalona po ciągnięciu 3 ej klasy).

Nry 4073 7091 8482 10564 11993 15166 15431 15762 16516 15697 17462 18153 18210 19105 20105 20479 21875 22886 23325 30457 32360 32628 36323 36532 37469 37798 38288 41023 44287 45008 45518 46109 46164 50221 51784 52424 53877 55700 55749 58660 58713 58945 59746 60599 61215 61625 63707 64004 66932 67380 68154 71999 73969 74109 74266 75583 77493 78333 79208 81956 83758 84334 89431 93331 95569 102218 104650 105240 107423 108763 112774 113835 114242 114632 114905 115338 115509 116685 116348 118656 119080 120628 121408 127283 127552 128206 128952 12941a 131788 134474 136152 137046 138388 138507 139538 144408 146973 147785.

Dancing K.O.S. „Victoria“.

W sobotę, 21 b.m., o godz. 20-tej, w lokalu Klubu „Victoria“ (Najśw. Marji Panny 43) odbędzie się dancing towarzyski. Do tańców przygrywać będzie własna orkiestra. Wiele miłych niespodzianek. Wstęp dla pań i członków klubu za okazaniem legitymacji zł. 1, pozostałe po zł. 1.50.

Ofiara gołoledzi. Ofiarą gołoledzi padła wczoraj 29 letnia Walentyna Eljaszewska (Warszawska 57). — Przechodząc chodnikiem obok domu

Nr. 43 na ul. Warszawskiej Eljaszewska poślizgnęła się i upadła, ulegając złamaniu lewej nogi powyżej kolana. Poszwankowaną przewieziono do szpitala Najśw. Marji Panny, gdzie pozostaje na kuracji.

Winę za ten wypadek ponosi, oczywiście dozorca domu Nr. 43, chodnik bowiem nie był wysypany piaskiem. Nie jest to wypadek odosobniony podobne zdarzają się codziennie z winy dozorców, lekceważących sobie swe obowiązki: posypywanie chodników piaskiem.

Władze winny zająć się energicznie tą sprawą i pouczyć pp. dozorców o ich obowiązkach.

Człowiek dla człowieka wilkiem jest. Stanisław i Piotr bracia Janica, mieszkańcy wsi Kuków, gm. Krzepice, stanęli wczoraj przed sądem okręgowym oskarżeni o zamordowanie w dn. 20 września r. ub. sąsiada swego, Stanisława Krysiaka.

Podłożo zbrodni: zadawniony spór o miedzę. Krysiak, wracając z pola z końmi, napadnięty został i obity grubym kijem przez młodszego, 20-letniego Stanisława Janicę, podczas, gdy starszy, 34 letni brat jego, Piotr rzucił się na towarzyszącego Krysiakowi Władysława Krysiaka, brata zamordowanego. Pod ciężkimi uderzeniami Stanisław Krysiak padł i wkrótce wyzionął ducha.

Sąd skazał Stanisława Janicę na 3 lata więzienia, uznając go winnym zabójstwa w stanie silnego wzruszenia duchowego, a Piotra Janicę na 1 rok więzienia, za udział w zbrodni.

Obwieszczenie o licytacji.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 stycznia 1933 r. o godz. 10 w lokalach niżej wymienionych płatników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

1) u p. KRZEMIŃSKICH WŁADYSŁAWA i ANTONIEGO („Odeon“) Aleja 27
a) aparat radiowy 5-lampowy 1200 zł.
b) biurko dębowe jasne 400 zł.
c) lustro w oprawach prostokątnych, 3 sztuki 200 zł.
d) fortepian f-my „Becker“ 2000 zł.
e) krzesła 300 sztuk 1500 zł.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie.

74—1

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Tomażu Machniewskim**, właścicieli nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1180 rep. hipot.
2) **Icku Sokołowskim**, właścicieli nieruchomości połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 53 rep. hipot.
3) **Wawrzyńcu Garus**, właścicieli nieruchomości połowy nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N hipot. 2392 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 25 lipca 1933 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 9 stycznia 1933 r.

Pisarz Hipoteczny.

Ogłoszenie.

N. E. 3177-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 roku od godziny 10 z rana w Truskolasach gm. Panki pod Nr. 211 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do FRANCISZKA SZEWCZYKA, mianowicie: autobusu 12 osobowego marki „Chevrolet“, ocenionego na zł. 1.500.

Dnia 11 stycznia 1933 roku.

Komornik Sądowy: Józef Kossek.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA“

wł. MARIAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Stala Praca Akwizycyjna. Wyroby złote i srebrne NA RATY! Zbyt łatwy, zarobek zł. 300 mies. Akwizytorzy (także niezawodowi) w całej Rzeczypospolitej poszukiwani Oferty: „ETERNITAS“ Sp. z o. o. Warszawa ul. Hortensja 6. 65—8

„SŁOWO GOSPODARCZE“.

Ogólna powierzchnia zasiewów w kraju.

W roku ubiegłym dokonano zbioru najważniejszych płodów a więc żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i ziemniaków z ogólnej przestrzeni 13.502 500 hektarów, przyczem w porównaniu do okresu poprzedniego okazuje się, iż ogólna przestrzeń uprawy uległa zmniejszeniu o 405.000 hektarów.

Zmniejszeniu uległy wszystkie uprawy z wyjątkiem owsa. Zmniejszenie powierzchni zasiewów pszenicy nastąpiło we wszystkich województwach. Powierzchnia żyta zwiększyła się w woj. łódzkim, poznańskim i tarnopolskim, w pozostałych województwach nastąpiło zmniejszenie. Zmniejszenie powierzchni jęczmienia nastąpiło we wszystkich województwach z wyjątkiem warszawskiego i nowogródzkiego. Powierzchnia owsa zwiększyła się we wszystkich województwach z wyjątkiem poleskiego, pomorskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Powierzchnia ziemniaków zwiększyła się w województwach warszawskim, lubelskim, poznańskim, pomorskim, krakowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, pozostała bez zmiany w woj. łódzkim i wołyńskim, w pozostałych zaś województwach zmniejszyła się.

Siedem przykazań jak szanować maszynę rolniczą.

1. Ani pług, ani brona, ani wóz, ani żadnej maszyny, która twoją jest, nie pozostawiaj na dworze bez przykrycia.
2. Nie będziesz wyjeżdżał w drogę ani wozem, ani będziesz brał do roboty pług, brona, ani innych narzędzi, zanim nie obejrzyś, czy wszystkie śruby są na miejscu, a naśrubki (mutterki) czy należyście dokręcone.
3. Pamiętaj, ażebyś maszyny naleyście oliwił i czyścił, do smarowania nie używaj oleju, coś go w poście nie dojadł, lecz kupuj właściwe smary.
4. Czej i szanuj swoją maszynę, daj jej należyte smarowanie podczas roboty, a po skończonej pracy oczyść ją i wysmaruj części podlegające rdzewieniu.
5. Unikaj majstrów-psujków, co tanio naprawiają, lecz zato ciągle naprawiają. Pamiętaj, że za marne pieniądze — psy mięso jedzą.
6. Pamiętaj, że dopóty dzban wody

nie nosi, dopóki ucho się nie urwie; nie czekaj aż ci wałki, panewki lub trybiki ostatecznie się przetną, bo w razie złamania się jakiegos kawałka, połamają się i sąsiednie części.

7. Pamiętaj, że jesteś zbyt biedny, ażeby siać ręką i to liche ziarno, sprzątać zboże sierpem, a młócić je cepem; używaj siewnika, triera, żniwiarki, młocarni.

Rozporządzenie o nadzorze nad mlekiem.

Ukazało się rozporządzenie o nadzorze nad mlekiem i jego przetworami.

Rozporządzenie to, regulujące nie tylko warunki handlu mlekiem, lecz obejmujące również obory, produkcję mleko na sprzedaż — wydane zostało pod kątem wymagań sanitarnych, aby zapewnić ludności możliwość nabywania mleka i przetworów mlecznych w stanie, odpowiadającym wymaganiom higieny.

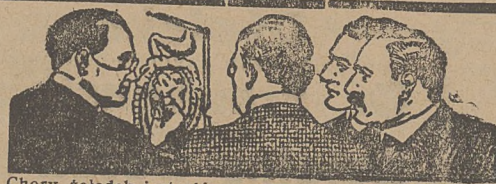
Rozporządzenie ustala 3 rodzaje mleka, przeznaczonego na sprzedaż, a więc mleko: 1) pełne, 2) pełne wyborowe i 3) chude.

Pierwszy i drugi gatunek, to mleko po zupełnym wydojeniu krowy, do którego nic nie dodano i z którego nic nie ujęto. Mleko pełne, przeznaczone do sprzedaży, powinno zawierać tłuszczu co najmniej 3 proc. Mleko pełne zawierające tłuszczu mniej, niż 3 proc. może być dopuszczane do sprzedaży, jako pełne, ze specjalnym oznaczeniem zawartości tłuszczu. Mleko pełne wyborowe jest to mleko, pochodzące z obór, pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym i utrzymywanych w dokładnej czystości, zawierające co najmniej 3.2 proc. tłuszczu itd. Wreszcie mleko chude, jest to mleko, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo, lub całkowicie.

Następnie rozporządzenie zawiera określenie przetworów mlecznych i ustala warunki, jakim winny one odpowiadać, oraz wymagania, stawiane dla obór, sklepów, mleczarni, naczyń itd. Rozporządzenie powyższe reguluje w ten sposób całkowicie obieg mleka i produktów mlecznych, począwszy od obory poprzez wszystkich handlarzy aż do spożywcy.

Z krajowych rynków zbożowych.

Wobec zmniejszonych dowozów



Ratujcie zdrowie

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie Ziola z gór Harcu Dr. Lauera

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wzdęcia i liszaje.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenii, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

zanotowano ostatnio na giełdach krajowych zwykłą cenę zbóż przy dostatecznym popycie.

W Warszawie zanotowano żyto — 15—15.50 zł., pszenicę—24.75 — 25.25, owies — 14 — 15 zł., jęczmień na kaszę — 13.50 — 14 zł., wszystko za 100 kg.

W Poznaniu: żyto — 14 zł., pszenica 21.75 — 22.75 zł., jowies 12 — 12.25 zł., jęczmień browarny 14.50 — 16 zł. za 100 kg.

We Lwowie: żyto 14.25 — 15 zł., pszenica 24.75 — 26 zł., owies 11.50 — 11.75 zł., oraz jęczmień 12.75—13 zł.

Wilno: żyto 16 — 17 zł., pszenica 21—25 zł., owies 12—13 zł., a jęczmień na kaszę 13.50 — 14.50 zł.

Ceny drobiu.

Detaliczne ceny drobiu w halach miejskich w kraju notowane było ostatnio następujące:

Kury 2—3 zł. kaczki 2.50—3 zł., gęsi żywe 4.50—6.50 zł., gęsi bite 4 — 6 zł., indyki i indyczki 5 — 10 zł., zające 2.50—3.50 zł.

Dowozy naogół znaczne przy tendencji zniżkowej za wyjątkiem kaczek na które popyt był dostateczny.

Z rynku lniarskiego.

Na rynku lniarskim nastąpiła ostatnio lekka obniżka cen spowodowana podniesieniem się kursu funta angielskiego.

Słaby jednak naogół tegoroczny zbiór spowodował, iż dowozy są znaczne a transakcje dochodzą do skutku pomimo tendencji słabej.

Czechosłowacja, która czyni poważne zakupy naszego lnu dokonała ostatnio znacznej transakcji w Kłajpedzie kupując transport lnu górno-kurlandzkiego.

Cena krajowego lnu wołyńskiego,

podobnie dogodniej, słyszał odgłos jego kroków, cichnących w miarę oddalania się idącego.

— Tam do licha! — zaklął sam do siebie zniecierpliwiony oczekiwaniem, literat każde długo czekać na siebie.

Nie zadługo jednak słuchawki telefoniczne pochwyciły znowu odgłos kroków.

To wracał Borowiak sam. Prokurator był tego pewny.

— Niestety, panie prokuratorze słuchowisko musim odwołać. Interesant bowiem cofnął się.

— Uciekł?

— Być może, że podczas mojej z panem prokuratorem rozmowy rozmyślił się i nie uprzedzając mnie, wyniósł się po angielsku.

— Albo podsłuchał naszą rozmowę, — zauważył oschle prokurator.

— To byłoby niemożliwe. Mógł najwyżej domyśleć się z kim rozmawiam, choć nie wymówił pańskiego nazwiska.

— Dla ludzi pokłóconych z prawem, wyraz „prokurator” nigdy nie brzmi przyjemnie. Niech pan jednak nie zaniedba zarządzić jego ingwigilacji.

— Chcę to właśnie uczynić przez połączenie się telefonicznie z najbliższym biurem tajnych wywiadowców. Pozwoli zatem pan prokurator, że się rozłączymy? Za 15 minut będę służył swoją osobą.

— Nie, dziękuję za gotowość. Po

trzebanego wynosi 17 funtów angielskich.

Ceny ryb.

Na rynku krajowym zanotowano dalszą zwykłą cenę ryb.

Ceny detaliczne karpia żywego 2—2.50 zł., śniętego 1.30., karaś żywy 2—3 zł., śnięty 1.50 — 2 zł. szczupaki żywe 2.50 — 4 zł., śnięte 2—3 zł.

Co usłyszmy dziś przez Radio?

WARSZAWA 18 stycznia.

WARSZAWA 16 stycznia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk: St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Piosenki. 16.40 Odczyt. 17.00 Odczyt. 17.15 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.20 Concert. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka poczt. roln. 19.30 Feljton. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Pieśni. 20.35 Muzyka. 20.50 Wiad. sport. 20.55 Dod. do, Pras. Dz. Radj. 21.00 Recital fortep. 22.00 Na widnokręgu. 22.15 Muz. tan. 22.40 Odczyt. 22.55 Urzęd. kom. meteor. P.I.M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan.

KATOWICE 18 stycznia.

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.15 Komun. gospod. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.25 Intermezzo muz. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Muzyka lekka. 16.40 Tr. z Warsz. 17.15 Intermezzo muz. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Pogadanka. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikat. 19.30 Tr. z Warsz. 20.35 Płyty gramof. 20.50 Tr. z Warsz. 22.40 Muz. tan. 22.55 Kom. meteor. z Warszawy. 23.00 Skrzynka pocztowa.

Biblioteczka (szafa) używaną w dobrym stanie kupię. Oferty do Administracji „Słowa” pod „Biblioteczka”.

Morderstwo czy samobójstwo?

— Tak dalece nie przypomina sobie. Gdyby ktoś wówczas zwrócił jej uwagę na ten list, z całą pewnością mogłaby dziś pod przysięgą zeznawać. Nie była przecież jasnowidząca.

Również co do owych papierów żadnych informacji udzielić nie mogła.

— Wszystkie papierzyska są do siebie podobne i szkoda tylko czasu, jaki ludzie bez potrzeby poświęcają na wypełnianie go pismem.

Takiego była zdania o ludziach piszących.

Dzięki właśnie tym okolicznościom policja w raportach swych urzędowych skreśliła słowo „morderstwo” a podkreśliła słowo „samobójstwo”.

Przez telefon.

Telefon nie odpowiadał przez chwilę, prokurator więc ponownie puścił w ruch korbkę aparatu. Na ten raz uczynił to energiczniej.

— Czy mieszkanie pana Borowiaka? — spytał.

— Sługa pana prokuratora! — odpowiedział mu głos w słuchawce.

— Idealną ma pan pamięć słuchową, panie Borowiak — zauważył prokurator.

— To jeden z nieodzownych warunków przy spełnianiu mojego zawodu, panie prokuratorze.

— Chcę pana prosić o przybycie do mnie możliwie najrychlej.

— Uczynię to bezwzględnie, gdy tylko załatwię mego prywatnego interesanta.

— Któż to taki? Może mógłby mu pan wyznaczyć inną godzinę?

— Tak właśnie zamierzam uczynić, aby nie pozwolić panu prokuratorowi czekać na siebie.

Klijentem tym jest pan Zbigniew Rawicz, którego proces o zabójstwo ukończył się onegdaj.

Proponuje mi zajęcie się jakąś zawiłą sprawą, bezwątpienia mającą związek z procesem.

— Wobec tego cofam zlecenie i zalecam panu zaznajomienie się szczegółowo z jego propozycją. Dopiero potem proszę o skomunikowanie się ze mną. Albo...

Czy pan ma wzmacniacz przy swoim aparacie?

— Tak jest.

— Niech pan przeto odłoży słuchawkę i postara się, aby rozmowa przeprowadzona była w tym pokoju, tak, bym mógł słyszeć głos pana i jego.

— Zastosuje się do tego, panie prokuratorze.

Prokurator nie poprzestał na jednej słuchawce, lecz i drugie ucho zaopatrzył w słuchawkę zapasową. Słyszał jak Borowiak ułokował słuchawkę swego aparatu na stole, jak rozsunął krzesła, ustawiając je prawdo-

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsza 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane do redakcji, kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki.

Drak. ul. Świecki, ul. Majów. Marj. Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99

Wydawca: Dr. TADEUSZ BILUCHOWSKI.